

KS. DARIUSZ ZALEWSKI*

DOMUS ECCLESIAE – CHRZEŚCIJAŃSKIE MIEJSCE KULTU

W związku z pojawiającymi się informacjami o zbezczeszczeniu, czy też nawet zniszczeniu w Syrii przez bojowników Państwa Islamskiego, najstarszego kościoła chrześcijańskiego na świecie¹, zrodził się pomysł by przybliżyć polskiemu czytelnikowi ten wspaniały zabytek, stanowiący bezcenne świadectwo rozwoju kultu chrześcijańskiego.

Przy pisaniu niniejszej pracy została zastosowana metoda historyczna, mająca na celu analizę literatury i ustalenie chronologicznych faktów.

Pierwotne miejsca kultu chrześcijańskiego

Od zarania wieków człowiekowi towarzyszyła przestrzeń sakralna, gdzie oddawał cześć swojemu bóstwu. Starożytni Rzymianie i Grecy sprawowali kult w licznych świątyniach, poświęconych różnorodnym bóstwom, których uosobieniem był posąg. Także Żydzi oddawali cześć Jahwe najpierw w niewielkich, rozsianych po całym kraju sanktuariach, a od czasów Salomona w wybudowanej w Jerozolimie świątyni, gdzie była przechowywana Arka Przymierza. To właśnie tutaj Jezus został ofiarowany przez Maryję i Józefa, stąd powyganiał przekupniów, tutaj nauczał. Zapowiedział jednakże, że nie zostanie z niej kamień na kamieniu (por. Mt 24, 2).

Jezus, zakładając Kościół, zwracał uwagę na potrzebę duchowego kultu, który może być sprawowany w dowolnym miejscu. Ostatnią Wieczerzę spożył On ze swymi uczniami w domu, sali na górze, zwanej także Wieczernikiem (por. Mk 14, 15; Łk 22, 12). Wieczernik stał się jakby pierwowzorem dla późniejszych pomieszczeń przeznaczonych na spotkania liturgiczne.

Z różnych fragmentów pism Pawłowych dowiadujemy się, że chrześcijanie spotykali się w domach prywatnych, udostępnianych wspólnocie prawdo-

* Ks. dr Dariusz Zalewski – Ojciec duchowny i wykładowca w Wyższym Seminarium Duchownym Diecezji Elckiej; e-mail: darekz@tiscali.it

¹ Por. <http://www.fronda.pl/a/muzulmanie-zniszczyli-najstarszy-kosciol-swiata,45674.html>.

podobnie przez zamożniejsze rodziny (por. 1 Kor 16, 19): „Pozdrawiają was Kościoły Azji. Pozdrawiają was serdecznie w Panu Akwila i Pryscylla razem ze zbierającym się w ich domu Kościołem”; Rz 16, 3.5: „Pozdrówcie współpracowników moich w Chrystusie Jezusie, Pryskę i Akwilę... Pozdrówcie także Kościół, który się zbiera w ich domu”; Kol. 4, 15: „Pozdrówcie braci w Laodycei, zarówno Nimfasa, jak i Kościół (gromadzący) się w jego domu!”; Flm 1, 1-3: „Paweł, więzień Chrystusa Jezusa, i Tymoteusz brat, do Filemona umiłowanego, naszego współpracownika, do Apfii, siostry, do naszego towarzysza broni Archipa i do Kościoła (gromadzącego) się w tym domu”. Zwrot *kat' oikon ekklesia*, wspólnota gromadząca się w domu, wskazuje na eucharystyczny charakter spotkania². Potwierdzenie tego znajdujemy w *Dziejach Apostolskich*, gdzie Łukasz opisując życie pierwszych chrześcijan odnotowuje: „Codziennie trwali jednomyślnie w świątyni, a łamiąc chleb po domach, przyjmowali posiłek z radością i prostotą serca” (Dz 2, 46). Domy udostępniane do czynności liturgicznych, po ich zakończeniu dalej spełniały funkcje mieszkalne. Taki stan rzeczy utrzymuje się praktycznie przez cały II wiek³.

Czasami, z przyczyn nie związanych z pochówkiem zmarłych, spotkania chrześcijan odbywały się na cmentarzach. Prowokowało to reakcję miejskiej policji i niejednokrotnie kończyło się przypadkami męczeńskiej śmierci wyznawców Chrystusa. Wydaje się to potwierdzać żyjący na przełomie II i III wieku Tertulian (*Ad Nationes* 1, 7; *Apologeticum* 7, 4).

Wraz z końcem II i początkiem III wieku, względnie spokojnym okresem za panowania Commodusa i przede wszystkim Septymiusza Sewera, chrześcijanie zaczynają przekazywać domy do wyłącznej dyspozycji Kościoła⁴. Minucjusz Feliks, żyjący na przełomie II i III wieku apologeta chrześcijański, w jedynym zachowanym swoim dziele *Oktawiusz* używa po raz pierwszy terminu „sacraria” nawiązując do miejsc świętych, w których odbywały się spotkania chrześcijan (*Octavius* 9, 1). Miejsca te, jak można wywnioskować z dalszej części dzieła (*Octavius* 10, 2), nie stanowiły jeszcze kościołów w ścisłym tego słowa znaczeniu, jednakże były przeznaczone wyłącznie na

² Por. W. Bauer, *Griechisch-Deutsches Wörterbuch zu den Schriften des Neuen Testament und der übrigen urchristlichen Literatur*, Giessen 1928, s. 374, 887.

³ W drugiej połowie II wieku aresztowany wraz z towarzyszami apologeta Justyn, na pytanie prefekta Rustykusa, gdzie odbywają się spotkania chrześcijan odpowiada: „Mieszkam w (domu) niejakiego Marcina, obok łaźni Timiotinosa, i to przez cały ten czas, a przebywam w Rzymie obecnie po raz drugi. Żadnego innego miejsca zebrań nie znam, tylko tamto” – *Męczeństwo świętych męczenników Justyna, Charytona, Charyty, Euelpistosy, Hieraksa, Pajona i Liberiana*, tłum. A. Świderkówna, w: E. Wipszycka, M. Starowieyski, *Męczennicy*, Kraków 1991, s. 213.

⁴ Por. B. Filarska, *Początki architektury chrześcijańskiej*, Lublin 1983, s. 23; por. obszerny artykuł B. Iwaszkiewicz-Wronikowskiej, *Domus – Ecclesia – Aedes. Powstanie świątyni chrześcijańskiej*, w: *Sympozja Kazimierskie poświęcone kulturze świata późnego antyku i wczesnego chrześcijaństwa*, red. B. Iwaszkiewicz-Wronikowska, Lublin 1998, s. 11-45.

potrzeby kultu⁵. Można więc przypuszczać, że były to właśnie domy osób prywatnych, z pewnością zamożnych, które zostały przekazane wspólnocie na spotkania modlitewne. Żyjący w tym samym czasie Tertulian, jakkolwiek w tajemniczych słowach, zdaje się potwierdzać tę tezę: „Nasza gołębnica zamieszkuje prosty dom, zawsze na miejscu wyniesionym, odsłoniętym i jawnym” (*Adversus Valentinianos* 3, 1)⁶. Również pochodzące z IV wieku a odwołujące się do źródeł z pocz. III wieku pseudoklementyńskie *Recognitio-nes* podają przynajmniej dwa przykłady donacji domów mieszkalnych na użytek kultyczny. W pierwszym przypadku mowa jest o Syryjczyku Maronie, który oddaje do dyspozycji wspólnoty chrześcijańskiej duży dom z ogrodem, mogące pomieścić pięćset osób⁷. Następnie niejaki Teofilus, mieszkaniec Antiochii, przekazuje swój dom miejscowemu Kościołowi⁸. Euzebiusz z Cezarei w swojej *Historii Kościelnej* pisze o domu (*ekklesias oikou*)⁹ we wspólnocie antiocheńskiej, w którym mieszkał Paweł z Samosaty, biskup w Antiochii (259/60-268-/69)¹⁰.

O istnieniu domów chrześcijańskich, przeznaczonych wyłącznie na spotkania modlitewne, dowiadujemy się również ze źródeł pogańskich. Porfiriusz, filozof pogański, autor traktatu *Przeciw chrześcijanom*, który zachował się we fragmentach w dziele apologetycznym Makarego z Magnezji *Odpowiedź lub Jednorodzony* w latach siedemdziesiątych III wieku pisze, że chrześcijanie naśladując budowę świątyń, budują wielkie domy, w których gromadzą się na modlitwie¹¹.

Dowody świadczące o przejściu od domu mieszkalnego, w którym rodzina chrześcijańska przyjmowała wspólnotę do domu-kościół (*domus ecclesiae*) znajdujemy w archeologii. Wśród najstarszych i najlepiej zachowanych domowych kościołów znajduje się dom w Dura Europos na terytorium dzisiejszej Syrii.

Dura Europos w starożytności

Miejscowość ta, położona nad środkowym biegiem Eufratu i usytuowana na skrzyżowaniu głównych szlaków handlowych biegnących wzdłuż rzeki,

⁵ Por. J. Daniélou, H.I. Marrou, *Historia Kościoła*, tłum. M. Tamowska, t. 1, Warszawa 1984, s. 137-138.

⁶ Cytat za J. Daniélou, H.I. Marrou, dz. cyt., s. 138.

⁷ *Recog.* 4, 6.

⁸ Tamże 10, 71.

⁹ *HE* VII, 30, 19.

¹⁰ P. de Navascués, *Paolo di Samosata*, w: *Nuovo Dizionario Patristico e di Antichità Cristiane* (odtąd *NDPAC*), dir. A. Di Berardino, t. 3, Genova-Milano 2008, kol. 3858.

¹¹ Macarius Magnes IV, 21; por. Ch. Mohrmann, *Les denominations de l'église en tant qu'édifice en grec et en latin au cours des premiers siècles chrétiens*, w: *Revue des sciences religieuses* 36(1962) s. 156.

początkowo stanowiła prawdopodobnie miejsce postoju karawan¹². Swoją nazwę bierze z okresu przed helleńskiego (akad. *duru - mury*) oraz od czasu założenia tam ok. 300 r. prz. Chr. miasta przez jednego z diadochów (gr. *diadochos* – dziedzic) Aleksandra Wielkiego, Seleukosa I Nikatora, który nadał mu nazwę miejscowości swego pochodzenia – Europos¹³. Pierwotnie obu nazw używano zamiennie, ale nigdy łącznie¹⁴.

Od czasów utworzenia w Dura miasta, staje się ono ważnym ośrodkiem kultury hellenistycznej, pełniąc jednocześnie funkcję twierdzy granicznej. Po przejściu we władanie Partów po roku 128 prz. Chr. miasto szybko się rozrasta i militaryzuje. Następnie przez krótki okres czasu za panowania cesarza Trajana zostaje wcielone w granice Imperium Rzymskiego. Ponownie pod panowanie rzymskie przechodzi po zwycięskich wojnach z Partami w roku 165 za cesarza Marka Aureliusza i Lucjusza Werusa. Wraz z odradzaniem się królestwa perskiego pod panowaniem Sassanidów, w Dura zostają jeszcze bardziej wzmocnione rzymskie fortyfikacje. Nie uchroni to jednak miasta przed atakiem i zniszczeniem go w 256 roku przez Persów, dowodzonych przez króla Szapura I. Po tym wydarzeniu Dura, a właściwie jej ruiny, zostaje kompletnie opuszczone przez mieszkańców¹⁵. Na długie wieki zapomina się o tym miejscu, a rumowisko stopniowo pokrywają warstwy piasku.

Dopiero prace archeologiczne prowadzone po pierwszej wojnie światowej przez grupę francusko-amerykańskich archeologów z Yale University i Académie des Inscriptions doprowadziły do odsłonięcia ruin i uzyskania wielu interesujących informacji, dotyczących zabudowy miasta oraz życia społeczno-kulturalnego jego mieszkańców¹⁶.

Dzięki swemu położeniu na skraju imperiów, jak również na przecięciu szlaków handlowych, Dura Europos stanowiło miejsce stykania się wschodniej i zachodniej kultury. Sprzyjało to synkretyzmowi, zarówno w sferze kulturalnej jak i religijnej. Miasto zamieszkiwane było przez ludność posługującą się językiem greckim, wywodzącą się od macedońskich osadników oraz irańskich urzędników partyjskich a także ludność pochodzenia semickiego, posługującą się językiem aramejskim¹⁷. Tak wielka różnorodność narodowości pociągała za sobą wielorakość kultu. Jak podaje Padovese, na stosunkowo niewielkim obszarze, jaki zajmowało miasto, zidentyfikowano podczas prac archeologicz-

¹² Nie wszyscy jednak zgadzają się z tą teorią. Gawlikowski np. utrzymuje, że nie ma żadnych dokumentów, dotyczących handlu karawanowego w Dura Europos, zob. M. Gawlikowski, *Sztuka Syrii*, Warszawa 1976, s. 253.

¹³ L. Padovese, *Dura Europos*, w: *NDPAC*, dir. A. Di Berardino, t. 1, Genova-Milano 2006, kol. 1518.

¹⁴ M. Gawlikowski, *Dura Europos*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 4, Lublin 1995, kol. 366.

¹⁵ L. Padovese, art. cyt., kol. 1518-1519.

¹⁶ Por. C. H. Kraeling-C. Bradford Welles, *The Excavations at Dura-Europos. Final report VIII. Part II: The Christian Building*, New Haven 1967, s. 1n.; M. Gawlikowski, art. cyt., kol. 366.

¹⁷ Tamże.

nych dwadzieścia różnych miejsc kultu, z ołtarzami, płaskorzeźbami, freskami czy inskrypcjami¹⁸. Świadczy to o istnieniu dobrych stosunków pomiędzy poszczególnymi grupami religijnymi. Obok siebie współistniały świątynie pogańskie, zarówno greckie, rzymskie czy palmyreńskie, poświęcone różnego rodzaju bóstwom o charakterze synkretycznym, słabo zindywidualizowanym, synagoga z bogatymi, kolorowymi freskami figuralnymi, dowód, że zakaz dotyczący stosowania sztuki figuratywnej w miejscach kultu nie był przez Żydów rygorystycznie przestrzegany oraz dom chrześcijański¹⁹.

Domus ecclesiae w Dura Europos

Wschodnia Syria, w rejonie której znajdowało się Dura Europos, graniczyła z królestwem Osroene. Według tradycji, chrześcijaństwo dotarło do Edessy, stolicy Osroene, w czasach apostoelskich. Euzebiusz w swojej *Historii Kościoła* opowiada o liście ciężko chorego króla Edessy Abgara, do Chrystusa²⁰. W następstwie tej korespondencji do Edessy zostaje wysłany apostoł Tadeusz z misją uzdrowienia króla i ewangelizacji miasta. Ta legendarna opowieść bierze swój początek prawdopodobnie na przełomie II i III wieku, za panowania Abgara IX (179-216), lub jak chcą niektórzy za Abgara VIII, który przyjmuje chrzest²¹. Z tego powodu pierwsze publikacje wiązały początki chrześcijaństwa w Dura Europos ze wspólnotą chrześcijańską z Edessy²². Ostatnio przyjmuje się, że początki Kościoła w tym mieście związane są z pobytom wojsk rzymskich, które stacjonowały tu od 165 roku. Chrześcijaństwo mogło również przybyć tu za pośrednictwem handlarzy, którzy podążając w interesach z Antiochii do Seleucji nie mogli nie zatrzymać się w leżącym na trasie Dura Europos²³.

Bez względu na to, jakiegokolwiek by nie były źródła ewangelizacji tego przygranicznego miasta, wiadomo jest, że przynajmniej od 232 roku istniał tu dom chrześcijański przeznaczony do sprawowania kultu. O powyższej dacie dowiadujemy się z inskrypcji wypisanej w języku greckim na zachodniej ścianie budynku, której autorem był rzemieślnik o imieniu Dorotheos, pracujący prawdopodobnie przy dostosowaniu budynku do potrzeb kultu: *w roku 232/3, pamiętaj, wykonał Dorotheos*²⁴. Obiekt stanowi najstarszy odkryty do tej pory przykład architektury chrześcijańskiej.

¹⁸ L. Padovese, art. cyt., kol. 1519.

¹⁹ Por. M. Gawlikowski, art. cyt., kol. 367.

²⁰ *HE*, I, 13, 1-22.

²¹ Por. J. F. Rubio Navarro, *Abgar*, w: *NDPAC*, dir. A. Di Berardino, t. 1, kol.13-14.

²² W. Seston, *L'église et le baptistère de Doura Europos*, w: *Annales de l'École des Hautes Etudes de Gand*, 1937, s.170; J. Lassus, *La maison des chrétiens de Doura Europos*, w: *Revue archéologique* 1(1969), s. 129-140.

²³ B. Filarska, dz. cyt., s. 24-28.

²⁴ Tamże, s. 26. Istnieją wątpliwości odnośnie powstania domu. Podczas gdy niektórzy, jak chociażby Kraeling, uważają, że data znajdująca się na ścianie budynku oznacza datę konstrukcji domu, który w niedługim czasie został przeznaczony do sprawowania kultu (C. H. Kraeling, *The*

a. układ budynku

Dom-kościół został wkomponowany w regularną, prostokątną siatkę ulic, umiejscowiony po prawej stronie zachodniej bramy miasta, zwanej Palmirską, na narożniku ulicy. Jego położenie blisko murów miasta spowodowało, że przed 256 rokiem został przez Rzymian włączony w ciąg obwarowań, mających chronić mieszkańców przed rosnącym zagrożeniem ze strony Perskiej. Nie uchroniło to jednak miasta przed upadkiem, pozwoliło jednak przetrwać wielu budynkom, w tym domowi chrześcijan²⁵.

Domus ecclesiae w Dura Europos niczym nie odbiega w wyglądzie zewnętrznym od otaczających go pozostałych budynków. Ponadto zachował podobny do nich układ wewnętrzny pomieszczeń²⁶. Do środka wchodzi się od ulicy poprzez westybul, przedsionek, stanowiący połączenie głównego wejścia z wewnętrznym dziedzińcem poprzez przylegający do niego od strony wschodniej portyk. Z dziedzińca, kształtem zbliżonego do kwadratu o boku długości ok. 8 m. można przejść do pozostałych pomieszczeń. Po południowej jego stronie znajduje się obszerna sala utworzona z dwóch pokoi. Znajdujące się tu niskie podium, prawdopodobnie dla przewodniczącego, świadczy o tym, że sala była przeznaczona na zgromadzenia religijne. Obok podium znajdowało się wejście do niewielkiego pokoju, który prawdopodobnie spełniał funkcję zakrystii. Znajdują się w nim nisze wykute w ścianie, które mogły służyć za miejsce przechowywania ksiąg i naczyń liturgicznych²⁷. W sali zebrań są jeszcze jedne drzwi, które prowadzą do mniejszego pomieszczenia, które mogło stanowić przedsionek do baptysterium, pełniąc zarazem rolę katechumeneum i exorcisterium²⁸. Według innych, pomieszczenie to stanowiło salę przeznaczoną na agapy²⁹. Można było wejść do niego również bezpośrednio z dziedzińca. Do mniejszej sali i w niewielkim stopniu do dziedzińca wewnętrznego przylegał wydłużony pokój, którego zachodnią ścianę wypełniał prostokątny basen. Nad basenem wznosił się baldachim wsparty na dwóch kolumnkach i dwu

Christian Building, w: *The Excavations at Dura-Europos. Final report*, t. VIII. cz. II, New Haven 1967, s. 38), inni antycypują powstanie domu na II wiek (M. Rostovtzev, *Dura Europos and its art*, Oxford 1938) lub nawet na wiek I (A. von Gerkan, *Die frühchristlichen Kirchenanlage von Dura*, w: *Römische Quartalschrift für christliche Altertumskunde und für Kirchengeschichte* 42(1934), s. 220-221); por. A. Khatchatrian, *Les baptistères paléochrétiens*, Paris 1962, s. 83.

²⁵ Jak pisze Filarska: „Ruiny domu zostały znalezione w wysokim nasypie ziemnym, pod potężną skarżą ceglana o szerokości 10m, jaką wzmocniono mury miasta w związku ze zbliżającą się nawałą sassanidzką. Mimo tych przygotowań miasto padło w r. 256, ale zasypyany dom-kościół dzięki temu uniknął zniszczenia” – B. Filarska, dz. cyt., s. 25.

²⁶ Tamże.

²⁷ Tamże, s. 26.

²⁸ Por. H. Kähler, *Die spätantike Bauten unter den Dom von Aquileia*, Saarbrücken 1957, s. 49-55.

²⁹ C. Militello, *La casa del popolo di Dio. Modelli ecclesiologici, modelli architettonici*, Bologna 2006, s. 11.

pilastrach³⁰. Jest to jedyne pomieszczenie, które było ozdobione malowidłami zaczerpniętymi ze Starego i Nowego Testamentu. Jak pisze Jastrzębowska: „tematyka tych przedstawień jest w dużej części podobna do spotykanej w malarstwie katakumbowym i na sarkofagach Rzymu”, stąd też niektórzy uczeni chcieli widzieć w nim mauzoleum-martyrium³¹. Taka interpretacja budzi jednak pewne zastrzeżenia, jak zresztą słusznie spostrzeża sama autorka, gdyż jak w takim przypadku wytłumaczyć potrzebę basenu w martyrium? Jednocześnie zgodnie z rzymskim prawodawstwem i wielowiekową tradycją obowiązywał zakaz grzebania zmarłych w murach miasta. Dlatego też przeważa opinia upatrująca w tym pokoju pomieszczenie przeznaczone do chrztu³². Do baptysterium można było wejść zarówno z mniejszej sali, jak również z dziedzińca. Pomiędzy westybulum i baptysterium znajdowały się schody, które prowadziły do pokoiów na piętrze. Pokoje te niestety nie zachowały się. Były tam najprawdopodobniej pomieszczenia administracyjne lub mieszkanie biskupa³³.

b. malowidła w baptysterium

Jak to już zostało wspomniane, baptysterium w Dura Europos jest jedynym pomieszczeniem w całym domu, którego ściany zostały pokryte freskami³⁴. Świadczy to o centralnym miejscu, jakie odgrywało ono w całym budynku. Niektórzy wyciągnęli stąd wniosek, że droga inicjacji chrześcijańskiej miała swoje ostateczne dopełnienie w baptysterium a nie w auli przeznaczonej na eucharystię³⁵.

Ściany pomieszczenia, przynajmniej północna, południowa i prawdopodobnie zachodnia, zostały podzielone na dwa poziome pasy, które wypełniono przedstawieniami figuralnymi. Najlepiej zachowała się część dekoracyjna na ścianie północnej. W jej górnym pasie, niedaleko baldachimu, znajdują się dwie sceny z Ewangelii, przedstawiające uzdrowienie paralityka oraz łódź z apostołami i Piotra kroczącego po wodzie do Jezusa.

Pierwsza scena składa się z dwóch etapów. W pierwszym paralytyk leży jeszcze na łóżku, natomiast w drugim niesie już swoje łożo na plecach. Powyżej tej sceny stoi Jezus z wyciągniętą prawą ręką, dokonujący cudu uzdrowienia.

W drugiej scenie, która znajduje się z prawej strony wydarzenia z paralytykiem i zachowała się tylko częściowo, u góry przedstawiona jest część łodzi z siedzącymi w niej apostołami, którzy mają wzniesione ręce. Poniżej łodzi

³⁰ Por. F.W. Deichmann, *Archeologia chrześcijańska*, tłum. pol. E. Jastrzębowska, Warszawa 1994, s. 105.

³¹ E. Jastrzębowska, *Sztuka wczesnochrześcijańska*, Kraków 2008, s. 57.

³² Tamże.

³³ J. Daniélou, H.I. Marrou, dz. cyt., s. 138.

³⁴ To właśnie jego obecność jest niepodważalnym argumentem, świadczącym o kulturalnym przeznaczeniu budynku, por. A. Grabar, *L'arte paleocristiana (200-395)*, Milano 1967, s. 68-71.

³⁵ Por. P. Testini, *Archeologia cristiana*, Roma 1958, s. 554.

widnieje częściowo zachowana postać Jezusa, który wyciąga rękę, by uratować od zatonięcia kroczonego ku Niemu po wodzie Piotra.

W dolnym pasie ściany północnej, ukazany jest pochód kobiet do wielkiego sarkofagu, który skrywa ciało Chrystusa³⁶. Kobiety trzymają w swoich dłoniach świece i naczynia. Początek sceny zaczyna się właściwie na ścianie wschodniej, gdzie zachowały się tylko stopy pięciu kobiet i dolne krańce szat. Mirofory³⁷ zacierają w tę samą stronę ku półotwartym drzwiom. Na ścianie północnej te same niewiasty, zachowane fragmentarycznie, przeszły już przez drzwi grobu i stoją przed sarkofagiem. Sarkofag jest zamknięty, co wskazywałoby, że zmartwychwstanie Chrystusa ma jeszcze nadejść³⁸. Tą tezę potwierdzałby jeszcze brak anioła zwiastującego zmartwychwstanie³⁹, chociaż niektórzy, jak chociażby Deichmann, anielskiego objawienia się kobietom upatrują w dwóch gwiazdach, rozmieszczonych na krańcach pokrywy sarkofagu⁴⁰.

Znacznie gorzej zachowały się freski na ścianie południowej baptysterium. W pasie dolnym, na prawo od drzwi i bliżej basenu chrzcielnego znajduje się przedstawienie samarytanki przy studni. Po lewej stronie drzwi widnieje słabo widoczna scena zwycięstwa Dawida nad Goliatem. Postacie te można zidentyfikować dzięki inskrypcjom⁴¹.

W górnym pasie ściany południowej podczas prac archeologicznych badacze potrafili dostrzec jedynie zielone drzewa i krzaki. Zinterpretowano to jako rajski ogród. Przedstawienie to było tak źle zachowane, że dzisiaj niestety jest już niemożliwe do odczytania⁴².

Najważniejszym jednak miejscem w baptysterium był basen chrzcielny. Nad nim umieszczono scenę Chrystusa jako Dobrego Pasterza z owcą na ramionach oraz stojące obok stado. Poniżej widnieją dwie nagie postacie, które utożsamiają Adama i Ewę po upadku. Sklepienie baldachimu, który umieszczony został nad basenem chrzcielnym, pomalowane zostało na niebieski kolor i miało imitować niebo, na którym rozmieszczono złote gwiazdy.

Wydaje się, że dobór wizerunków w baptysterium w Dura Europos nie był przypadkowy i koncentrował się na ukazaniu kluczowych wydarzeń w historii Zbawienia. I tak sceny znajdujące się na górnym pasie ściany północnej (uzdrowienie paralytyka czy uratowanie Piotra z odmętów wodnych) są przedstawieniami zbawczej interwencji Jezusa w historii człowieka, jednocześnie

³⁶ Por. F. W. Deichmann, dz. cyt., s. 105.

³⁷ Terminem tym określa się niewiasty niosące wonności do Grobu Jezusa (od gr. *μυροφόρος* – ten, który niesie wonności). Są one szczególnie czczone w kościele prawosławnym.

³⁸ Por. B. Filarska, dz. cyt., s. 28. Według Gawlikowskiego Zmartwychwstanie Jezusa już się dokonało i kobiety stoją przed pustym grobem, M. Gawlikowski, art. cyt., kol. 367.

³⁹ Por. C. Militello, dz. cyt., s. 12.

⁴⁰ F. W. Deichmann, dz. cyt., s. 105.

⁴¹ Tamże.

⁴² Tamże.

demonstrują Jego boską moc⁴³. Motyw uzdrowienia paralityka jest elementem katechezy chrześcijańskiej i oznacza odpuszczenie grzechów. Wszystko natomiast koncentruje się wokół basenu chrzcielnego, gdzie postacie Adama i Ewy, stojące pod drzewem obrazują motyw grzechu pierworodnego. Stojący powyżej Pasterz z owcą na ramionach, w którym należałoby widzieć Chrystusa, przychodzi w związku z upadkiem Adama i Ewy i przyprowadza ich z powrotem do raju⁴⁴. Motyw Dobrego Pasterza pochodzi z Psalmu 23 (22), stanowiącego część liturgii chrzcielnej, i często był wykorzystywany do ozdabiania baptysteriów⁴⁵.

Również tematyka dekoracyjna na ścianie południowej skupia się wokół wydarzeń historiozbowczych. Motyw walki Dawida z Goliatem występuje już u Hipolita z Rzymu na pocz. II wieku w *Homilii o 1 Krl 17* i jest figurą zbawienia. Samarytanka przy studni, podobnie jak zresztą cud kroczenia po wodzie, są wg Tertuliana figurami chrztu⁴⁶. Wszystkie malowidła mają więc za zadanie ukazać rzeczywistość grzechu pierworodnego oraz Chrystusa, nowego Adama, który poprzez swoją śmierć i zmartwychwstanie przynosi zbawienie neoficie w sakramencie chrztu.

Oprócz fresków w baptysterium domu chrześcijan, znaleziono również inne malowidła, które istniały w sanktuariach w Dura Europos. Na szczególną uwagę zasługują bogate freski w synagodze, które powstały niedługo przed ukryciem budynku w nasypie i przy których te z domu wspólnoty chrześcijańskiej są znacznie uboższe i to pod względem kompozycyjnym jak i technicznym⁴⁷. Przyczyną takiego stanu rzeczy jest prawdopodobnie fakt, iż gminę chrześcijańską tworzyła ludność wywodząca się z najuboższych warstw społeczności, której nie było stać na wynajęcie znanych malarzy i udekorowanie domu - kościoła. W związku z tym pracę powierzono prostym rzemieślnikom⁴⁸.

Swoją tematyką sceny z *domus ecclesiae* w Dura Europos upodabniają się do współczesnych im malowideł z rzymskich katakumb, jednak stylem przynależą do kręgu sztuki partyjskiej, która jest przeciwieństwem grecko-rzymskiego iluzjonizmu⁴⁹.

Podczas, gdy malowidła z synagogi całkowicie zrekonstruowanej można zobaczyć w Muzeum Narodowym w Damaszku, freski chrześcijańskie z baptysterium zostały przetransportowane do Yale Gallery di New Haven w Stanach Zjednoczonych⁵⁰.

* * *

⁴³ W. Deichmann, dz. cyt., s. 147.

⁴⁴ Por. C. Militello, dz. cyt., s. 12

⁴⁵ J. Daniélou, H.I. Marrou, dz. cyt., s. 141.

⁴⁶ *De Baptismo* 9, 4.

⁴⁷ M. Gawlikowski, art. cyt., kol. 367.

⁴⁸ W. Deichmann, dz. cyt., s. 179.

⁴⁹ M. Gawlikowski, art. cyt., kol. 367.

⁵⁰ L. Padovese, art. cyt., kol. 1519; M. Gawlikowski, dz. cyt., s. 163-164.

Znaczenie wykopalisk archeologicznych w Dura Europos jest nie do przecenienia. Należy pamiętać, że aż do Edyktu mediolańskiego, który sankcjonował wolność religijną w Cesarstwie Rzymskim, malarstwo peleochrześcijańskie znane nam było praktycznie tylko z miejsc cmentarnych, w szczególności z katakumb rzymskich.

Na podstawie tych wiadomości mogło się zrodzić pytanie, czy w tym okresie obok dekoracji o charakterze pogrzebowym miało jeszcze miejsce ozdabianie innych miejsc czy budynków chrześcijańskich, jak chociażby budowli kultycznych? Odkrycia w Dura Europos są potwierdzeniem tej hipotezy, a jednocześnie jedynym do tej pory dowodem na istnienie chrześcijańskiej dekoracji poza cmentarnej. Znikomość innych dowodów wynika najprawdopodobniej z faktu niszczenia pierwszych chrześcijańskich budynków kultu przez władców.

Dom chrześcijański odkopany w Dura Europos jest również najstarszym ze znanych *Domus ecclesiae*, czyli domów-kościół, przystosowanym ze zwykłego miejskiego domu mieszkalnego na potrzeby wspólnoty chrześcijańskiej. Podobnie wyglądać musiały inne domy-kościół w całym cesarstwie. Różnice mogły dotyczyć wielkości, wyposażenia oraz specyfiki budownictwa danego regionu. Wszystkie jednak do czasu Edyktu mediolańskiego służyły chrześcijanom jako miejsca gromadzenia się wspólnoty na sprawowanie Eucharystii czy innych spotkań liturgicznych.

DOMUS ECCLESIAE – CHRISTIAN PLACE OF CULT

Summary

The religious experience of the ancient people was inseparably connected with a sacred space. Ancient religions were primarily religions of worship; however, the center of worship were altars and temples, it means the deity houses, in which the man met with gods. The first Christian communities met at the homes of their members. At the turn of the second and the third century, some houses were transferred to permanent Church's disposal. These houses, called *domus ecclesiae*, were already formed as separate, special places, dedicated to Christian prayer meetings. They did not differ in their outside appearance from other houses; however, the interior was adapted to the needs of worship. Due to the existing for the first three centuries prohibition of the Christian religion throughout the Roman Empire, church houses were destroyed by the authorities. The oldest *domus ecclesiae*, which was preserved in a good condition by chance, is a Christian home in Dura-Europos. Its uniqueness lies in the fact that it is the oldest outdoor example of an early Christian architecture with the partially preserved paintings.

Key words: Dura Europos, domus ecclesiae, Christian house, cult.